

# Skrobacki, Andrzej

---

Nowe przyczynki do biografii Arona  
Aleksandra Olizarowskiego  
(1618?-1659), profesora prawa na  
Akademii Wileńskiej i doktora  
medycyny Uniwersytetu  
Królewieckiego

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 187-193

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ SKROBACKI

NOWE PRZYCZYNNKI DO BIOGRAFII  
ARONA ALEKSANDRA OLIZAROWSKIEGO (1618?—1659),  
PROFESORA PRAWA NA AKADEMII WILEŃSKIEJ  
I DOKTORA MEDYCYNY UNIWERSYTETU KRÓLEWIECKIEGO

Niewiele zachowało się szczegółów z życia Arona Aleksandra Olizarowskiego, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli prawa na Akademii Wileńskiej w XVII wieku. Brak też wiadomości o nim jako praktykującym lekarzu<sup>1</sup>. Toteż niniejsze nowo odnalezione źródło niech się stanie okazją do przypomnienia oraz pogłębienia wiedzy o tej mało znanej w historii nauki polskiej postaci.

Olizarowski — jak pisze Stanisław Kot<sup>2</sup> — był z pochodzenia niewątpliwie Polakiem, urodzonym w Polsce z rodziny szlacheckiej, wywodzącej się z Podlasia, *regione Subsylvanus*. Tak bowiem określił swoje pochodzenie Olizarowski w metrykach Uniwersytetu Królewieckiego<sup>3</sup>. Znakomity prawnik często był uważany za cudzoziemca, a jako miejsce jego urodzenia podawano nawet Innsbruck<sup>4</sup>. Używał zlatynizowanej formy nazwiska i pisał się Olizarovius; nie pochodził jednak z rodziny Olizarów ani też Olizarowiczów. Dokładnej daty i miejsca urodzin uczonego nie udało się dotąd ustalić. Według S. Kota urodził się około 1618 r. na Mazowszu i pierwsze nauki pobierał w zakładach jezuickich. W historii Uniwersytetu Królewieckiego Daniela Heinricha Arnoldta czytamy o nim taką wzmiankę: „początkowo w Poznaniu i indziej studiował teologię, a otrzymawszy w Grazu w Styrii stopień magistra, przykładał się w Ingolstadtzie do medycyny i praw”<sup>5</sup>. W odnalezionym w archiwum monachijskim podaniu o katedrę uniwersytecką w Ingolstadtzie, Olizarowski tak pisał o sobie w 1643 r.: „Spędziwszy cztery lata na nauce humaniorów, jedenaście lat uczyć się nauk wyższych, a mianowicie trzy lata filozofii, cztery teologii i cztery, bez kilku miesięcy, praw”<sup>6</sup>. Stąd wysnuł Kot wniosek, że Olizarowski przeszedł w kolegium jezuickim w Poznaniu pełny okres siedmiu lat humaniorów i filozofii, po czym udał się na dalszą naukę do Grazu, gdzie otrzymał tytuł magistra artium i kształcił się dalej w teologii i prawie<sup>7</sup>.

<sup>1</sup> Skądinąd dokładny *Słownik lekarzów polskich* Stanisława Kościńskiego (Warszawa 1883), nie wymienia w ogóle tego lekarza.

<sup>2</sup> S. Kot, *Aron Aleksander Olizarowski. Profesor prawa na Akademii Wileńskiej*, Wilno 1929, s. 1.

<sup>3</sup> G. Erler, *Die Matrikel der Albertus-Universitaet zu Koenigsberg/Pr.*, T. 3, Leipzig 1912, s. 519. Terminem *Subsylvanus* wprowadził nawet w kłopot G. Erlera, który nie potrafił odgadnąć, z jakiego to kraju pochodził przyszły uczonec: *an das schweizerische Unterwalden ist nicht zu denken*.

<sup>4</sup> *Encyklopedyja Powszechna*, Warszawa 1865, t. 19, s. 878.

<sup>5</sup> D. H. Arnoldt, *Ausführliche und mit Urkunden versehene Historie der Königsbergischen Universität, Königsberg 1769*, Bd. 2, s. 339.

<sup>6</sup> S. Kot, op. cit., s. 2.

<sup>7</sup> Ibidem.

Po krótkim pobycie na Węgrzech i w Bratysławie<sup>8</sup>, Olizarowski w towarzystwie dwóch wojewodzców brzeskich, Szczawińskich, przybył do Ingolstadt. Wpisał się tam w matrykuły pod datą 22 października 1641 r. jako: *Aaron Alexander Olizarowski Eques Polonus Juris et Medic. stud.* Jest to pierwszy źródłowy o nim zapis. Wraz ze swymi współtowarzyszami wpłacił do kasy uniwersyteckiej 6 florenów. Prawdopodobnie jako preceptor Olizarowski był utrzymywany przez swych uczniów. Tutaj też rozpoczął ożywioną działalność naukową. Oddał się z zapałem studiom prawniczym, a z myślą o objęciu katedry po profesorze Erazmie Paschu napisał dwa dziełka o treści retorycznej i politycznej: *Institutiones Rhetoricae conscriptae ab Alexandro Olizarovio Equite Polono* oraz *Questions politicae*. Obie prace wydano w 1643 r. w Ingolstadtzie u drukarza Henlina<sup>9</sup>. Rok później uzyskał godność doktora obojga praw, a gdy rozwiały się nadzieje na stanowisko akademickie mimo poparcia protektora Filipa Wilhelma, księcia neuburskiego, Olizarowski wybrał się do Padwy, aby tam kontynuować rozpoczęte w Ingolstadtzie studia medyczne. Około roku 1646 przybył stamtąd do Wilna, aby objąć drugą katedrę prawa kościelnego na powstałym, dzięki fundacji podkanclerza litewskiego Kazimierza Lwa Sapiehy, wydziale prawnym Akademii Wileńskiej<sup>10</sup>. Tutaj, z zainteresowań sprawami politycznymi powstało główne dzieło życia Olizarowskiego: *De politica hominum societate libri tres* (*O politycznej społeczności księgi trzy*), wydane przez Förstera w 1651 r. w Gdańsku, a zadedykowane księciu Sapieżu<sup>11</sup>. Dzieło oparte na ogromnej literaturze (lista autorów przytaczanych w tekście obejmuje 254 nazwiska), zostało podzielone na trzy księgi: *de domo, de civitate, de republica* (dom, społeczeństwo, państwo). Przyniosło ono sławę autorowi, i dzisiaj jeszcze zwraca naszą uwagę śmiały mi spostrzeżeniami w kwestii chłopskiej. W księdze o domu porusza sprawy związane z życiem rodzinnym. Pisze o małżeństwie, o wychowaniu dzieci w domu i szkole, o stanowisku gospodarczym głowy rodziny, także o niewolnikach i służbie, o poddaństwie chłopów i sprawach majątkowych. W księdze drugiej mówi o organizacji społecznej, przywilejach stanu szlacheckiego, urządach i wymiarze sprawiedliwości. Księga trzecia rozpatruje zagadnienia ustroju politycznego, problem tyraństwa i oporu przeciwko niemu oraz sprawy związane z tronem dziedzicznym i elekcyjnym. Dzieło wzorowane na *Polityce* Arystotelesa, choć często krytykowane, pozostawiło trwałe ślady trzeźwej myśli w niebogatej w owych czasach bibliografii prawniczo-politycznej, zwłaszcza gdy autor w sposób stanowczy ujmując się za krzywdą chłopską, występuje przeciw nadmiernym daninom na rzecz pana i niesprawiedliwemu sądownictwu<sup>12</sup>.

Inwazja wojsk moskiewskich na Litwę w 1655 r. rozproszyła grono profesorskie Akademii Wileńskiej; uczelnia na kilka lat przestała istnieć. Część profesorów Akademii przeniosła się do Królewca, wśród nich także Olizarowski.

W Królewcu, w nieprzyjaznej katolikom atmosferze, Olizarowski nie chciał spędzać czasu w bezczynności i postanowił ukończyć podjęte już wcześniej, w Ingolstadtzie i Padwie, studia medyczne. Wpisał się do metryki uniwersyteckiej 20 marca 1655 r. jako: *Alexander Aaron Olizar, regione Subsylvanus, iuris utriusque doctor*, placąc wysoką — jak naówczas — takę 7 grzywien 10 groszy<sup>13</sup>. Za protekcją księ-

<sup>8</sup> *Nowy Korbut. Piśmiennictwo staropolskie*. Opracował zespół pod kier. R. Polaka (b. m.), 1965, s. 35.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 36.

<sup>10</sup> S. Zająłski, *Jezuici w Polsce*, Lwów 1901, t. 2, s. 640.

<sup>11</sup> *Nowy Korbut*, op. cit., s. 36. Czwartym dziełem Olizarowskiego były *Twierdzenia prawnicze (Assertiones ex iurisprudencia* — Wilno 1647, druk Akademii T. J.).

<sup>12</sup> S. Kot, op. cit., ss. 12 i dalsze.

<sup>13</sup> G. Erler, op. cit., Bd. 1, s. 543.

cia Radziwiłła (Bogusława?) oraz po złożeniu obowiązujących egzaminów i wydaniu drukiem medycznego *specimen*, otrzymał dyplom doktorski z rąk dziekana wydziału lekarskiego Krzysztofa Tynktoriusza, „medyka króla polskiego na pensji”. Działo się to najpóźniej w 1658 r. (*zwischen dem 1654-sten und 1658-sten Jahre*<sup>14</sup>); rok później Olizarowski zmarł.

\* \* \*

Z przytoczonego niżej z Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Olsztynie dokumentu wynika jasno, że rodzina Olizarowskiego wywodziła się nie z Podlasia, lecz z Białej Cerkwi, z Kijowszczyzny. Nie zmienia tego faktu wspomniane już uprzednio podanie uczonego o katedrę w Ingolsztadzie, w którym m. in. pisał, że „przed 18 laty wraz z innemi ziemiami Królestwa Polskiego cała moja ojcowizna przez Szwedów została zniszczona”<sup>15</sup>. Odnosić się to musi do napadu Gustawa Adolfa w 1626 r. Prawdopodobnie rodzice Olizarowskiego wywędrowali z okolic Kijowa i osiedli na Mazowszu w pobliżu Prus Królewskich; tam też z pewnością urodził się uczony.

Odpis świadectwa mówi nam również, że Olizarowski kształcił się w humaniorach nie tylko w Poznaniu, lecz również w Nieświeżu i Pultusku, gdzie istniały kolegia jezuickie o bogatej tradycji<sup>16</sup>. Zresztą prawie cała jego droga naukowa związana jest z zakładami jezuitów. Pewną wątpliwość budzą studia uczonego na Uniwersytecie Julijskim (w oryginale *Universitas Juliomontana Macromania*). W słowniku miejscowości *Julii Mons* to Lubusz, miejscowość leżąca na Łużycach. Czy była tam szkoła o prawach akademickich, nie udało mi się ustalić.

Znacznie więcej natomiast mamy wiadomości o jego studiach lekarskich. Wiadomo już, że studiował przez trzy lata medycynę w Ingolsztadzie pod kierunkiem profesorów Jana Dielera i Wolfganga Hevera oraz przez semestr w słynnej i często nawiedzanej przez Polaków Padwie, gdzie tak szczęśliwie pielęgnował „ogień Galea-na”, że z powodzeniem mógł leczyć chorych. Przybывая do Królewca był już w pełni wykształconym lekarzem. Brak daty na kopii świadectwa nie pozwala dokładnie określić, kiedy Olizarowski uzyskał stopień doktora medycyny. Odpowiedzi na to pytanie nie ułatwiają także sąsiadujące z odpisem dyplomu Olizarowskiego dokumenty.

Opisany dokument rzuca pewne światło i na inną sprawę, mianowicie na to, czy Olizarowski był osobą świecką czy duchowną. Stanisław Kot tak pisze na ten temat: „Wiemy, że teologię studiował, nigdzie jednak nie spotykamy żadnej aluzji do wstąpienia do stanu duchownego; atmosfera jego głównego dzieła, jak to zobaczymy, znamionuje autora stanowczo świeckiego; późniejsze również koleje jego życia potwierdzają nasze mniemanie, że mimo studiów teologicznych (niedokończonych) księdzem nie był”<sup>17</sup>.

Olizarowski nie zaryzykowałby prawdopodobnie ubiegania się o doktorat w Królewcu będąc gorliwym rzecznikiem wojującego jezuityzmu, gdyż nawet sytuacja niejezuitów była w Królewcu bardzo trudna. Nie mogli oni liczyć nawet na przychylność profesorów królewskich wobec ostrych ataków i inwektyw miotanych z Wilna na Królewec. Natomiast cytowany dokument podważa zdanie Kota o nie

<sup>14</sup> D. H. Arnoldt, op. cit., Bd. 2, s. 339.

<sup>15</sup> S. Kot, op. cit., s. 2.

<sup>16</sup> J. Łukasiewicz, *Historia szkół w Koronie i w W. Ks. Litewskim*, t. 4, Poznań 1851, ss. 119 i 142.

<sup>17</sup> S. Kot, op. cit., s. 6.

ukończonych przez Olizarowskiego studiach teologicznych. W świadectwie czytamy wyraźnie, że: *in Academia Graetsensi se in studio Theologico perfecit, et in praedicta Graetsensi Academia Philosophia honores suscepit*. Słowo *perfecit* tłumaczy się jako „ukończył”, „doprowadził do skutku”.

Niezwykła była żądza wiedzy tego wychowanego w skromnych warunkach szlachcica. Dość powiedzieć, że własnymi siłami zdobył całokształt ówczesnej wiedzy akademickiej. Jest ponadto pierwszym z Polaków, który na wszechnicy królewieckiej zdobył doktorat z zakresu nauk lekarskich. Jego nazwisko zapoczątkowało długą listę lekarzy polskich związanych studiami z *Alma Mater Regiomontana*.

DYPLOM DOKTORSKI OLIZAROWSKIEGO Z ZAKRESU MEDYCYNY

[Królewiec, b.r.]

Kopia, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie, XXVIII/1 250, k. 90—93.

Pietatis falsae devota studio, Persarum gens, ut suam erga mentitum numen, quod ubique venerabatur, testaretur religionem: ignem de coelo lapsum praeter superstitionem, quos eidem exhibebat, cultus, sempiternis custodiebat ferculis. Nectantum continuis excubiis et alimentis, proedictum fovebat ignem; sed et nunquam e sacris flaminum laribus, in profanum efferre locum, cuiquam jus erat. Tanta ignis coelitus delapsus apud Persos, religio, tacito quodam consensu, coelestis medicinae studium et cultum proponit. Quid enim artis medicae naturam ac ingenium evidentius exprimit? quam coelo demissus et religiose custoditus Persarum ignis. Quemadmodum enim ille continuo subministratis liquorum et aromatum alimentis custodiri et nutriri debebat: ita de coelo derivatus atque lapsus sacer Aesculapii ignis indefesso studio et indesinenti labore, ceu efficaci, ad alendum et fovendum hunc sacrum ignem, nutrimento, servari et augeri debet. Nec minorem, quam Persarum ille quondam, hic coelestis artis Galenicae ignis, à suis cultoribus exigit cultum et venerationem. Persarum enim populo religiosum erat, divinum suum ignem e flaminum domo, in publica aut illicita loca, nunquam deportare; nec hic eandem respuit venerationem; non enim in publicum defertur forum et tanquam nugatorius ac de triviis haustus ignis, platearum ac populi ludibrio exponitur; sed in sua dignitate ac splendore, sacro cultu observandus est. Coelestem hunc Medicinae ignem, summo studio ac veneratione, ita coluit, clarissimus atque excellentissimus dominus Aaron Alexander Olizar, ut in eo conservando ac nutriendo, omnem curam et laborem impenderit. Natus enim nobilibus et honestis parentibus Biala Cerkow, nobili Russia oppido, oriundis, in christiana fide et primis literis institutus, studia grammatica, poetica, rhetorica, philosophica et ex parte theologica, Nesvisii Polonicae, Pultoviae et Posnaniae feliciter absolvit. Hinc digressus; ut reliquum theologiae audiret, in Universitate Juliomontana Macromania, et in Styria, in Academia Graetsensi se in studio theologico perfecit, et in praedicta Graetsensi Academia, philosophiae honores suscepit. Sensit tandem flammulas coelestis ignis, medicinae, a coelo in suum animum derivatas ibique accensas, quibus flagrans, huius sacri ignis indefessum se pronunciauit cultorem, et in Academia Ingolstadiensis sub D. Joanne Dielero, et Volfgango Hevero, divini ignis flaminibus, et professoribus ordinariis, per triennium sedulam, huic igni, curam atque operam dedit. Ibidem insuper utrique juri toto quadriennio, summo studio ac labore ita vacavit, ut publice utriusque juris doctor proclamatus sit. Quoniam vero non satis preconcepto respondebat voto jurisprudentia, et coelestis medicinae ignis veteres excitabat flammulas, mutavit animum, et pristinum medicinae studium, cui ab hinc aliquot annos operam et studium impenderat, reassumpsit. Hinc ut se denuo addictum ac studiosum, Galenice igni, probaret alumnum, in Academia

Patavina per semestre adeo feliciter coluit et excoluit eundem, ut curandis aegrotorum morbis prodesse potuerit. Noverat autem indefesso Persici ignis olim cultoribus sacrum flaminum honorem collocatum fuisse: eadem spe venit in Academiam Regionontanam; rogans, qui sibi sacri medicinae ignis, cultore et alumno, peromeritum decerneretur praemium ac honos debitus, inter privatos parietes, absque praemissa publica disputatione, non tamen sine submissione examinis rigorosi, conferretur: diuturniorem enim hic manendi moram, itineris injuriam et praecipitium, et publicas solennitates, indigentiam praepedire. Petitum hoc erat quidem excellentissimi domini doctoris contra statuta medica, quibus cavetur, ut, omnis, qui honorem doctoralem expetit, privatim prius tentetur, post rigore per biduum examinetur, exacto examine publice in auditorio majori, toto die disputet. Intercessione vero celsissimi principis Radzivilii, per literas, clarissimi domini Starkii rectoris Cajoduncensis, et ratione itineris vitaeque pie anteaetae, (: cujus fidus testis admod: rev. clariss. Dominus Reinhold Adami, a concionibus celsiss: principis Radzivilii :) habita, placuit nobilissime facultati medicae, aequa dispensatio, nec pietati, nec honestati peccans, id in actum deduxit, quod petiit. Hinc examinatus per biduum, dominus Aaron Alexander Olizar, dignus inventus est, cui doctoralis laurus invideri non debebat, nec promeritum sacri ignis, quem summo studio excoluit, denegari praemium. Disputationem pro obtinendo hoc sacro honore, exscribi typis curavit, et in ea satis eruditionis, ac laboris, divini Aesculapii ignis cultui impensi, specimina edidit, ut jure hanc doctoralem laurum et flaminarem honorem obtinere debuisset. His omnibus ita exactis, consensu et auctoritate nobilissimae facultatis medicae, a Christophoro Tinctorio, phil. et med: D. P. P. et h. temp. decano, cum beneficiis omnibus, ad titulum hunc spectantibus, doctor proclamatus est: in cujus fidem sigillum medicum impressum.

Locus sigilli  
Facult. med.

#### PRZEKŁAD

Lud Persów, fałszywie pobożny, aby udowodnić swą religijność względem kłamanego bóstwa, które wszędzie było czczone, oprócz zabobonnych obrzędów ku jego czci wykonywanych, w wieczystych lampionach strzegł ognia z nieba spadłego. Nie tylko otaczał go strażą i stale podsycał, lecz nigdy nikt nie miał prawa wynieść go na nie poświęcone miejsce. Tak wielka cześć ognia z niebios u Persów, cichą jako-  
wą zgodą, niebiańskiej medycyny naukę i praktykę ukazuje. Cóż bowiem sztuki medycznej naturę i geniusz jaśniej wyraża niż z nieba zesłany i ze czcią strzeżony ogień Persów? Jak bowiem ustawicznie musiał on być dostarczaniem plynów i wonności pielęgnowany i podsycały, tak ów święty z niebios czerpany i zesłany płomień Eskulapa niezmordowaną nauką i nieustanną pracą, czyli paliwem nadającym się do jego podniecania i utrzymywania, winien być pielęgnowany i rozpalany. I nie mniejszej, jak ów Persów, wymaga od swoich wyznawców, ten sztuki Galena niebiański ogień, czci i uszanowania. Dla ludu Persów bowiem święte było, by boskiego swego ognia z domu płomieni nigdy na miejsca publiczne lub niedozwolone nie wynosić; i ten nie gardzi taką czcią; nie wynosi się go na plac publiczny i nie wystawia się go, jak ognia pospolitego, ku radości ulic i gawiedzi; lecz w swej godności i wspa-  
niałości świętą czcią otoczony być powinien. Święty ten ogień medycyny, z najwyższą gorliwością i czcią, w ten sposób niecił sławny i znikomity pan Aron Aleksander Olizar, tak iż w jego utrzymanie i podsycały wkładał wszelką troskę i wysiłek. Urodzony bowiem ze szlachetnych i zacnych rodziców z Białej Cerkwi, znamienitego

miasta Rosji, pochodzących, zaprawiony do wiary chrześcijańskiej i wykształcony w pierwszych naukach, ukończył szczęśliwie naukę gramatyki, poetyki, retoryki, filozofii i częściowo teologii w Nieświeżu w Polsce, Pułtusk i Poznaniu. Odszedłszy stąd; aby wysłuchać reszty nauk teologicznych na uniwersytecie julijskim oraz w Styrii, w Akademii w Grazu ukończył studium teologii i we wspomnianej Akademii w Grazu otrzymał doktorat filozofii. Poczul wreszcie płomyki niebiańskiego ognia, medycyny, z niebios do jego ducha przeszczepione i tu rozpalone, którymi płonąć, świętego owego ognia niezmordowanym czcicielem się wyznał, i na Akademii Ingolstadtckiej pod Panem Janem Dielerem i Wolfgangiem Haverem, boskiego ognia płomieniami i profesorami zwyczajnymi, przez trzy lata świętemu temu ognio-wi troskę i pracę poświęcił. Tamże ponadto obojgu prawom przez całe czterolecie, z wielkim wysiłkiem i trudem oddawał się, tak iż publicznie doktorem praw obojga obwołany został. Ponieważ zaś jursprudencja nie dość odpowiadała pierwotnemu zamiarowi, a niebiański ogień medycyny stare rozniecał płomienie, zmienił zamiar i ponownie podjął pierwotne studium medycyny, któremu stąd lat kilka wstecz pracę i staranie był poświęcił. Od tej chwili, gdy ponownie okazał się oddanym i gorliwym ognia Galenowskiego uczniem, w Akademii Padewskiej przez pół roku tak szczęśliwie pielęgnował i wypielęgnował go, że w leczeniu dolegliwości chorych mógł być pomocny. Wiedział zaś, że dla niestrudzonych czcicieli perskiego ongiś ognia przeznaczony jest doktorat świętych płomieni: w tej nadziei przybył do Akademii Królewieckiej, prosząc, by jemu, czcicielowi i uczniowi świętego ognia medycyny, zasłużona nagroda przysądzona została i doktorat należny w domu prywatnym, bez uprzedniej dysputy publicznej, jednak nie bez poddania się egzaminowi rygorozalnemu został nadany, gdyż ubóstwo stało na przeszkodzie dłuższemu tu pozostawianiu, wydatkom na podróże i publiczne uroczystości. Prośba ta wybitnego pana doktora była przeciwna statutom medycznym, które zastrzegaly, że każdy ubiegający się o doktorat, najpierw prywatnie miał być pytany, potem surowo przez dwa dni egzaminowany, po egzaminie publicznie w większym audytorium przez cały dzień dysputować winien. Za wstawieniem zaś jaśnie oświeconego księcia Radziwiłła w formie listu wybitnego pana Starka, rektora kiejdańskiego, biorąc pod uwagę podróż oraz pobożne życie uprzednie (którego wiarogodnym świadkiem był przewielebny i wybitny pan Reinhold Adam, kaznodzieja jaśnie oświeconego księcia Radziwiłła), szlachetnemu wydziałowi medycznemu spodobała się słuszna uczpensa, o którą prosił, co nie wykraczając ani przeciw życzliwości, ani przeciw uczciwości została wprowadzona w czyn. Potem egzaminowany przez dwa dni pan Aron Aleksander Olizar, znaleziony został godnym, by mu nie pozazdrozczono wawrzynu doktorskiego i nie odmówiono zasłużonej nagrody świętego ognia, którego z największym zapalem strzegł. Postarał się o wydrukowanie dysputy doktorskiej i wykazał w niej dosyć oznak wykształcenia i pracy włożonej w pielęgnowanie boskiego ognia Eskulapa, aby prawnie mógł otrzymać ten doktorski wawrzyn i honor płomienny. Po dokonaniu tego wszystkiego, uchwałą i powagą szlachetnego wydziału medycznego, przez Krzysztofa Tynktoriusza, doktora filozofii i medycyny, pierwszego profesora i na ten czas dziekana, ogłoszony został doktorem ze wszystkimi przywilejami temu tytułowi należnymi, na wiare czego wyciągnięta została pieczęć medyczna<sup>18</sup>.

(Miejsce pieczęci wydziału medycznego)

<sup>18</sup> Księdzu prof. dr. Julianowi Wojtkowskiemu składam wyrazy podziękowania za tłumaczenie i ostateczną redakcję tekstu łacińskiego oraz za cenne uwagi udzielone w toku pisania pracy.

CONTRIBUTION TO THE BIOGRAPHY OF ARON ALEKSANDER OLIZAROWSKI  
(1618?—1659), PROFESSOR OF LAW OF THE VILNA ACADEMY AND DOCTOR  
OF MEDICINE OF THE UNIVERSITY OF KÖNIGSBERG

## SUMMARY

Aron Aleksander Olizarowski was one of the most distinguished professors of law at the Academy of Vilna in the 17th century. He studied at the universities of Graz, Ingolstadt and Padua and then was offered the second chair of cannon law at Vilna by Kazimierz Lew Sapieha, chancellor of Lithuania. When Moscow invaded Lithuania in 1655 Olizarowski escaped to Prussia. There he resumed his medical studies at the University of Królewiec (Königsberg), having already studied medicine at Ingolstadt and Padua. In 1658 he was conferred his M.D. degree by Christoph Tinctorius, the dean of the faculty. It was the first M.D. degree conferred to a Pole.

The author gives a short biography of Olizarowski and publishes the full text of his diploma, with its translation into Polish. That document, thus far unknown, was found by the author in the Provincial State Archives at Olsztyn. It adds a few details to the little known biography of the author of *De politica hominum societate libri tres*. That work does special credit to Olizarowski for his bold approach to the peasant question.